MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 5 MAJA 1943 r.

/P o r a n n y/

I.

Dotyczące Polski.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 3.V. godz.18.00. do godz.21.00.
Naczelny redaktor Basler Nachrichten w artykule na temat konfliktu między sowietami a polskim rządem emigracyjnym pisze, że przyszły program Kremla, który zakłada zwycięzki podhód Rosjan aż do Wisły staje się zupełnie jasny w swojej pierwszej części. Polskie ziemie wschodnie, z których Rosja zrezygnowała w roku 1921 po swej klęsce, staną się republikami sowieckimi i będą oczywiście tworzyć część unii sowieckiej, na zasadzie plebiscytu zupełnie tak samo, jak to miało miejsce w państwach bałtyckich. Co się stanie z resztą Polski ? Czy ulegnie ona sowietyzacji, czy też podzieli się ją między Sowioty i Niemcy ? To zależeć będzie od więcej lub mniej zupełnego zwycięstwa jakie Rosja ma nadzieję odnieść lub też może od porozumienia z Niemcami. Rząd Sikorskiego pragnie uratować "nagie życie" 1 1/2 miliona Polaków, zawleczonych w głąb Rosji. Czy Anglii i Ameryce uda się przeprowadzić ten minimalny program polski ? Wydaje się obecnie jakgdyby mocarstwa te nie mogły się przeciwstawić realizacji maksymalnego rosyjskiego programu. Będą się musiały pogodzić z tem, że ich zbyt mocny sprzymierzeniec nie będzie dłużej znosił systemu koncentracji rządów wygnańczych w Londynie nawet, jeśli z anglosaskiego punktu widzenia uważanym to jest za genialne.
"St.Galler Tagblatt" używa jako motta dla swego artykułu wstępnego : "Mourir pour Dantzig"? Autor artykułu stwierdza, że alianci prowadzili wojnę w imię utrzymania absurdalnej zasady status quo Europy i zasada ta została pogrzebana w momencie rozpętania się wojny na wiosnę 1940 r. tak jak dzisiaj trupy w Katyniu. Rosja wkraczając do pobitego kraju związała to z zasadą "aktu sprawiedliwości". Litwie zwrócono prawdziwą stolicę Wilno, zagrabione w swoim czasie przez Polskę w drodze zbrojnej aneksji. Wkrótce potem w dowód wdzięczności nastąpiło dobrowolne przyłączenie się Litwy do Sowietów. Radio i propaganda niemiecka, a więc Studgart, radio Humanite i France głosiły codziennie i przez długie godziny apel "Mourir pour Dantzig" i gdy przyszło do walki, niemiecka propaganda umożliwiła łatwo zwycięstwo militarne. Samotna walka Anglii "na ostatnim szańcu demokracji" pozwoliła na stwierdzenie absurdalności poprzedniego sloganu i dlatego na miejsce status quo przyjęto zasadę walki o "lepszą przyszłość świata." Z rozpoczęciem się działań ofenzywnych aliantów musiało się narzucić pytanie "poco". Wojna powróciła w pewnym sensie do swego punktu wyjścia. Niemiecka propaganda wykopuje zwłoki polskich oficerów i zawiesza nad nimi tablicę z napisem : "Morts pour Dantzig ?". I znowuż alianci nie umieją dać odpowiedzi. Prasa rosyjska niewiadomo czy z cynizmu, czy też z naiwności jaką daje czyste sumienie, stwierdza, że chodzi i wykopaliska archeologiczne. Polska jest dla Rosji przedmiotem archeologicznym i bezwzględne zerwanie stosunków z polskim rządem wygnańczym jest jasnym dowodem, że zdąża ona do wykluczenia dyskusji na temat zwrócenia niepodległości Polsce. Dla Rosji status quo istnieje nie z roku 1939 ale z roku 1941. i nie chodzi tu o nieporozumienia, które mogłyby być usunięte w drodze przeprosin czy też zmian osobowych jak to, odgrywając naiwnych podaje prasa anglo-saska. Naród polski, którego

dyplomacja aliancka używa jako drobnej monety niema wyboru i małą nadzieję.

National Zeitung wychodzący w Bazylei stwierdza, że konflikt polsko-sowiecki wpadł w ślepą ulicę i że niebezpieczeństwo tego konfliktu stało się tak wielkim dla narodów zjednoczonych, iż mocarstwa anglo-amerykańskie będą musiały wytłomaczyć Polakom konieczność ustępstw terytorialnych na rzecz Rosji.

Stockholm. Według Stockholms Tidningen pertraktacje w Londynie i w Moskwie zmierzają do załatwienia konfliktu rosyjsko-polskiego w taki sposób, by załatwienie objęło również granice Polski oraz organizację powojennej Polski. Wiadomości na temat tych rozmów są skąpe. Polska obstaje przy traktacie Ryskim z roku 1922 podczas gdy Sowiety domagają się plebiscytu na Ukrainie zachodniej, Białorusi i Litwie, gdzie ich zdaniem ludność polska jest w mniejszości.

Komentator radiowy Edward Murrow w pogadance dla Ameryki przez BBC omawiał stosunki polsko-sowieckie. Stosunki te pogorszyły się od wielu miesięcy. Londyn i Waszyngton znały sprawę dokładnie. Tutaj w Londynie cenzura nie pozwalała na rozgłaszanie jakichkolwiek wiadomości na ten temat prawdopodobnie w nadziei, że te zasadnicze różnice same się wyrównają, jeśli zostaną zignorowane. Nam oświadczono, że jakakolwiek publikacja dostarczy jedynie amunicji dla propagandy niemieckiej. Do końca lutego br. nie można było powiedzieć, że porozumienie między Polską i Rosją przedstawia się korzystnie. Wobec braku zasadniczych podstaw porozumienia między sprzymierzeńcami Rosjanie poprowadzili politykę opartą na zasadzie własnej obrony swej wolności i granic. W ten sposób przeżyliśmy jeszcze jedno załamanie się polityki mającej na celu nieujawnianie ważnych wiadomości nie-wojskowego charakteru. Gdy Polacy walczyli z męstwem niedoopisania, Rosja zajęła wschodnią część ich kraju. /Następuje opis znanych wypadków zagarnięcia przez Sowiety wschodnich części Polski oraz wywiezienia oficerów, żołnierzy i ludności/. Niemcy wykorzystują ciemną sprawę jeńców dla wysuwania ostrzeżeń wobec małych narodów środkowej i południowo-wschodniej Europy, że alianci zamierzają je wydać Rosjanom. Prawdziwy problem, wobec którego stoją alianci anglo-sascy, leży o wiele głębiej, niż znalezienie drogi naprawienia stosunków między Rosją a Polską. Jądrem całego problemu, a problem ten jest tak stary jak sama Europa, jest czy można zezwolić któremukolwiek państwu na zmianę w drodze jednostronnego aktu granic i rządu sąsiedniego kraju. Dawny plan izolowania Rosji został zastąpiony przez fakt, że Rosja sama się zizolowała i postanowiła być jedynym czynnikiem na kontynencie. Nie potrzeba udowadniać, że komunizm jako polityczna filozofia ma wiele siły atrakcyjnej dla Anglików. Opinia publiczna tutaj nie zajęła w konflikcie polsko-rosyjskim żadnego stanowiska, ale obserwatorzy polityczni wierzą, że do tego przyjdzie, o ile sprawa nie zostanie załatwiona.

Dnia 4.V. godz.13.00.

Z Sofii donoszą, że Dziennik polski, wychodzący w Iraku i przeznaczony dla tam zakwaterowanych sił zbrojnych polskich został na zarządzenia władz brytyjskich zawieszony. Gazeta ta opublikowała w dniu 23 kwietnia wiadomość o Katyniu. Wojsko polskie otrzymuje obecnie dziennik wychodzący w Kairze.

United Press podaje z Nowego-Yorku list prof. Langego, którego treść przytoczyliśmy w komunikacie popołudniowym z dnia 4. bm.

ALLOUIS, po niemiecku, 3.V. godz.07.00.

Cytuje głosy prasy węgierskiej na temat Katynia. Znane szczegóły.

Godz.12.50.
Heinz Brenning w pogadance na temat postępów bolszewizmu stwierdza, że stanowisko, które zajęły w sprawie odkrycia w Katynie W.Brytania i St.Zjednoczone, porzucając Polaków, jest dowodem, że bolszewizm zdołał związać się z tymi krajami.

Godz.12.45.
Z okazji rocznicy niemieckiego frontu pracy, dłuższe przemówienie wygłosił Ley. W przemówieniu tem stwierdza, że cały świat zależny jest od Żydów, że historia Anglii jest dowodem, iż stała ona zawsze na usługach międzynarodowego żydowstwa. Ostatni dowód żydowskiego bestjalstwa to Katyń.

CALAIS, po angielsku, 2.V. godz.23.30.
Podaje informacje londyńskiego korespondenta Dagens Nyheter o sporze sow[illegible]cko-polskim. /Znane szczegóły/. Nie jest żadną tajemnicą, że Churchill uczynił wszystko co możliwe, ażeby przeszkodzić śledztwu M.C.K.i p[illegible] przesłał on Polakom w Londynie wyrazy hipokryzyjnej sympatji z okazji ich t.zw. dnia święta narodowego. Rozważając komentarze St.Zjednoczonych na temat tego sporu, należy pamiętać, że gdy Eden był w Waszyngtonie zawarł on układ z Rooseveltem, że po wojnie bolszewicy powinni mieć prawo policji w Europie.

Godz.21.30.
Podaje protokół komisji międzynarodowej na temat identyfikacji zwłok w Katynie.

BRESLAU, po angielsku, 3.V. godz.22.30.
William Joyce w swym codziennym przeglądzie stwierdzą, że agenci Moskwy w W.Brytanii niepotrzebnie tracili czas na miotanie obelg na gen.Sikorskiego skoro Churchill i Eden doprowadzili go do tego stanu, że zrezygnował ze wszystkich pytań na temat tego co się stało z 12.000 oficerów polskich i z 1 1/2 milionem Polaków wywleczonych przez bolszewików.

NBBC, /Cś/, po angielsku, 3.V. od godz. 20.30 do godz.22.30.
Moskwa jest niezadowolona z życzeń przesłanych przez Churchilla Polakom. Korespondenci alianccy tutaj są zdania, że wzmianka o niepodległości Polski nastąpiła w nieodpowiednim momencie. Brak tutaj oficjalnych oświadczeń, jednakowoż komentator sowiecki oświadczył, że to nie przyczyniło się do poprawy sytuacji. "Miłe słowa, ale my potrzebujemy czynu" oto krytyka dzienników polskich w Stanach. Jeden z dzienników zauważył, że jakkolwiek zapewnienia Churchilla dodały odwagi Polakom i wiary w dobre zakończenie, ale czyny byłyby korzystniejsze od słów.
Wczoraj popołudniu zgromadził się wrogi tłum przed siedzibą gen.Sikorskiego w Kensington Palace Gardens. Dwaj ludzie zdołali się przedrzeć przez wzmocnione posterunki policyjne, i rzucić kamieniami. Nikogo nie zaaresztowano. Przeciw-polskie demonstracje na małą skalę miały także miejsce w innych dzielnicach.
Dziennikarze polscy skarżą się na surową cenzurę. Jeden z redaktorów pisma polskiego w Londynie, oświadczył dziś rano, w interwiew, że cenzura [illegible] została zaostrzona na skutek presji wywartej przez Rosjan na rząd brytyjski. Wolność słowa jest jednym z kamieni węgielnych demokracji i powinna być stosowana równo do wszystkich aliantów. Nasza prasa również skarży się na zarządzenia cenzury w sprawie kwestji polskiej. Jeden z dziennikarzy A.P. oświadczył, że wiadomości, które chciano drukować nie miały wojskowego znaczenia jednakowoż zarządzenie brzmiało : "[illegible] od sprawy polskiej".

Według Moskwy robotnicy brytyjscy pochwalają decyzję Stalina zerwania stosunków z rządem polskim. Radio podaje przesadzone informacje o zebraniach i demonstracjach prorosyjskich, które miały mieć miejsce tutaj. Wydaje się, że rząd nasz w sprawie tej nie miał wyczucia opinii publicznej.

Wycofanie polskiej prośby do M.C.K. nie przekonało świata o niewinności Rosjan - stwierdza dziennik portugalski "Diario de Noticias", przeciwnie odmowa Rosjan potwierdziła wrażenie o ich winie.

CALAIS, po angielsku, 3.V. godz.19.30.

Pogadanka o życiu w Warszawie. Byłem w Warszawie, stolicy dawnej Polski w czasie gdy głośniki na wszystkich placach publicznych podawały nazwiska oficerów zamordowanych przez bolszewików w Katyniu. Byłem tam również wtedy, gdy nadeszła wiadomość o zerwaniu stosunków rosyjsko-polskich. Wyobrażałem sobie, że zastanę miasto w ruinach, tak jak wiedziałem, że było zniszczone w roku 1939. Pomimo, że szereg domów jest zniszczonych, życie w mieście nabrało z powrotem stołecznego charakteru. Dorożki konne stoją przed dworcem, i tramwaje kursują jak przed wojną. Tak samo jak w Paryżu można wynająć rower z przyczepką. Okna sklepowe pełne są ponętnych artykułów, których ceny jednak są wysokie. Można kupić tam wszystko tak samo jak w Berlinie. Byliśmy w kawiarni i piliśmy doskonałą kawę i jedliśmy ciastka podane nam przez zgrabną kelnerkę. Ludność jest dobrze ubrana i dobrze odżywiona. Tylko Żydzi zniknęli. Żyją oni w ghetcie, co spotkało się z zadowoleniem Polaków, z którymi o tym mówiłem. Niejaki hr.Starzyński mówił mi, że całe życie ekonomiczne Warszawy znajdowało się w niebezpieczeństwie wpadnięcia w wir inflacji,na skutek spekulacji żydowskich. Gdy wprowadzono zarządzenia niemieckie, ceny zostały ustabilizowane i cały system ekonomiczny uratowany. W okręgu warszawskim jest scentralizowana połowa przemysłu i jak mówił mi jeden z przemysłowców produkcja jest wyższa od przedwojennej. Produkcja rolnicza obecnie jest wyższa niż w dawnej Polsce. Trzy lata temu te wschodnie obszary musiały przywozić artykuły spożywcze. Obecnie natomiast eksportują pewne produkty do Europy centralnej. W roku 1942 wywieziono 7.000 ton ziarna, 480.000 sztuk bydła, 18 milionów jaj i 2 miliony drobiu. Mała organizacja ekspertów niemieckich zapewniła dostawę żywności dla ludności lokalnej. Mieszkańcy Polacy nietylko posiadają to czego potrzebują dla zaspokojenia swych potrzeb najkonieczniejszych, ale także teatry, kina, kabarety i t.d. Jeden młody Polak wyraził swe uczucia następującym zdaniem : "Żyjemy dlatego, że wy Niemcy jesteście tutaj, i to żyjemy nieźle . Gdyby tu byli bolszewicy to wiemy, że Warszawa byłaby miastem umarłem prawdopodobnie drugim olbrzymim Katyniem".

Pogadanka świadka naocznego prac nad odkopywaniem zwłok w Katyniu. /Podane są znane szczegóły/.

RENNES, po francusku, 3.V. godz.15.45.

Wyszło na jaw obecnie, że Sowiety rozrzucały nad Galicją w roku 1939 ulotki, wzywające polskich żołnierzy do mordowania oficerów, oraz do połączenia się z armią czerwoną. Prasa w Gen. Gub. publikuje te ulotki na pierwszych stronach. Podpisane są one przez Timoszenkę ówczesnego dowódcę sowieckiej armii na Ukrainie. Już w roku 1939 Moskwa planowała wymordowanie polskich oficerów i przygotowywała akcję w sposób dobrze znany. Jest to dowodem, że masakra w Katyniu, była przeprowadzona przez żydowskich agentów OGPU.

PARYŻ, po francusku, 3.V. godz.19.00.

Mr.Smith Anglik z obozu koncentracyjnego prosił by mu pozwolono przemówić przez mikrofon, na temat stanowiska jakie zajmują Londyn i Waszyngton w sprawie rosyjsko-polskiego kryzysu. Pogadanka zawiera znane szczegóły dot. rozwijania się konfliktu i autor

stwierdza, że nadzieje na podjęcie stosunków są bardzo małe, pomimo pożałowania godnej noty Sikorskiego, oczywiście inspirowanej przez Foreing Office. W.Brytania a raczej ci którzy nią rządzą poświęcili interes sprzymierzeńca, których obiecali bronić do ostatka. Jeśli błąd narodu polskiego, który uwierzył fałszywym obietnicom był wielki, to błąd narodu brytyjskiego nie mniejszy. Naród ten nie miał żadnych spraw spornych z Niemcami i pomimo całej propagandy był obojętnym dla spraw kontynentu. Naród brytyjski cierpi klęski i prywacje, jakie niesie czwarty rok wojny. Teraz nawet najbardziej ślepy może zobaczyć, że nie chodzi o prawa małych narodów, ale naród brytyjski musi ratować własną skórę narażoną na niebezpieczeństwo przez polityków, którzy wplątali go w konflikt.

BRUKSELA, po francusku, 3.V. godz.07.30.
Powtarza głosy prasy zagranicznej na temat konfliktu polsko-sowieckiego /znane szczegóły/.

BREMEN, po duńsku, 3.V. godz.20.15.
Pogadanka na temat konfliktu polsko-sowieckiego. Wydaje się, że Polacy będą musieli drogo zapłacić za swój spór z bolszewikami na temat Katynia. Churchill porzucił Polaków, gdy został skarcony przez Stalina. Życzenia Churchilla z okazji polskiego święta narodowego są cyniczne. Gdyż nawet jeśli alianci zwyciężą, Amerykanie i Anglicy nie będą mogli zagwarantować wskrzeszenia Polski. Stalin dał jasno do zrozumienia swoim aliantom, że nie ma ochoty na kompromis i że będzie prowadził wojnę na swój sposób, nie licząc się z interesami i prestiżem sprzymierzeńców. Istnieją obawy, że konflikt polsko-sowiecki może być precedensem na przyszłość. Tego rodzaju pogląd wyrażają korespondenci prasy neutralnej.

BRATYSŁAWA, po słowacku, 2.V. godz.22.00.
Komentarz na temat konfliktu polsko-rosyjskiego. Ostatnia nota t.zw.polskiego rządu w Londynie musiała otworzyć oczy wszystkim tym, którzy dotąd nie chcieli uwierzyć, że Anglia i St.Zjednoczone zdradziły małe narody i stały się lokajami Moskwy, oraz, że Polscy oficerowie zostali zamordowani na rozkaz Stalina. W swej nędznej nocie podyktowanej przez Roosevelta i Churchilla rząd Sikorskiego wycofał wszystkie swoje poprzednie oskarżenia w stosunku do Sowietów i nie wspomniał nawet o sprawie morderstwa polskich oficerów. Sikorski pokornie prosi Moskwę by udzieliła mu informacji o Polakach wywleczonych przez Sowiety, którzy jeszcze żyją. Wydaje się jednak, że to upokorzenie było zbyteczne. W Izwiestiach t.zw. polska patriotka zaprzecza polskim emigrantom w Londynie prawa wypowiadania się w imieniu narodu polskiego. Innemi słowy Moskwa zachowuje sobie prawo stworzenia nowego polskiego rządu. To wszystko ostatecznie likwiduje rząd Sikorskiego jako pierwszy, ale nie ostatni rząd emigracyjny. Przykład emigrantów polskich otworzył nietylko oczy narodów europejskich, ale także emigrantom znajdującym się pod opieką Anglii i St.Zjednoczonych.

WEICHSELSENDER, po polsku, 3.V. godz.16.00.
Dziennik Radomski publikuje interesujące interview z księdzem dr.Koszyńskim. Mówił on o wpływie wiadomości o morderstwie w Katyniu na doktrynę komunistyczną. Młodzież sowiecka walczy przeciw najwyższym osiągnięciom kultury i religii katolickiej i popełnia zbrodnie z zimną krwią. Mówił on również o walcze bolszewizmu z religią, szczególnie prowadzoną przez Żydów, o prześladowaniu księży, profanacji kościołów i t.d. "Nie jestem politykiem i nie zajmuję się sprawami politycznymi, mogę jednak powiedzieć, że wojna rozpoczęła się o duszę świata, oto czy szatan zdobędzie władztwo nad ludźmi, względnie czy ludzie pozostaną wolni."

P.C.K. w dalszym ciągu prowadzi prace nad identyfikacją oficerów polskich w lesie Katyńskim. Wszystkie zapytania należy kierować do lokalnych komitetów tej instytucji, których adresy podaje prasa codzienna.

Po rosyjsku, 3.V. godz.11.00.
Według opinii prasy szwedzkiej, różnice między Polska a Sowietami powstały nietylko na skutek morderstwa w Katyniu, ale także ze względu na bardzo skomplikowane stosunki pomiędzy Sowietami a Polską i innymi jej wschodnimi sąsiadami.

FREE INDIA /Oś/, po angielsku, 3.V. godz.17.32.
Z niezwykłą pompą polski rząd uchodźczy obchodził w Londynie w dniu wczorajszym 151 rocznicę niepodległości Polski. Churchill w życzeniach swych zapewnił o pomocy brytyjskiej dla odzyskania przez Polskę niezawisłości. Ten gest, tak szybko po potępieniu polskich emigrantów w Londynie, wywołał wielkie zaciekawienie w kołach międzynarodowej dyplomacji.

RZYM, po włosku, 3.V. godz.07.15.
W związku z wizytą Litwinowa w Europie, berlińskie koła zauważają, że następuje ona w dobrym momencie, gdyż będzie on mógł dostarczyć autentycznych informacji na temat strajku górników w Ameryce i możliwych refleksów tegoż na sytuację wojenną. Jeśli, jak twierdzi się w pewnych kołach przejeżdżać będzie przez Londyn, oraz jeśli głównym motywem jego podróży jest konflikt rosyjsko-polski będzie mógł zobaczyć jak Londyn stał się anty-polski i jak niektóre ugrupowania związków zawodowych używają nieznanego dotąd języka mówiąc o Sikorskim. Sekretarz związku kolejowców n.p. idzie tak daleko, że stwierdza, iż polski rząd widmowy nadużywa brytyjskiej gościnności i myli się jeśli sądzi, że może prowadzić anty-sowiecką propagandę. W tym wypadku, nie pozostanie nic innego jak usunąć go z terytorium W.Brytanii.

Godz.14.00.
Kryzys polsko-rosyjski nie zmniejsza się. W Moskwie daje się zauważyć dużą aktywność dyplomatyczną i Londyn dowiaduje się, jakiej ceny chce Kreml od polskiego rządu w Londynie za dojście do porozumienia, jeśli to wogóle jest możliwe. Sikorski miał otrzymać deklarację lojalności od wojska polskiego, co w oczach brytyjskich wzmocniło jego chwiejną pozycję. W związku z tem znaczące jest przemówienie Andersona z okazji polskiego święta narodowego. Wyraża się on pochlebnie o Sikorskim i w imieniu Churchilla wyraził nadzieję ujrzenia w przyszłości wielkiej i niepodległej Polski. Komuniście i laburzyści wypowiadają diametralnie przeciwne poglądy pełne oskarżeń i gróźb. Członek parlamentu laburzysta Pritt oświadczył w Mansfield, że rząd złożony z polskich imperjonistów, taki jaki egzystuje w Londynie jest niegodny narodu polskiego. Prasa polska ponawia swe ataki przeciw Rosji, zmuszając brytyjską cenzurę do ciągłej interwencji. Waszyngton nie spuszcza również oka z tego sporu. Oczekuje się z niecierpliwością wyjazdu Litwinowa do Moskwy. Mówi się, że wiezie on propozycję spotkania między Stalinem i Roosveltem celem omówienia delikatnych zagadnień. W Stanach wyraża się obawy, że rozmowa taka może doprowadzić do upadku planów pokojowych, opracowanych przez Churchilla i Roosevelta. Zerwanie stosunków dyplomatycznych polsko-sowieckich dowodzi, że Stalin zamierza podyktować pokój w Europie wschodniej, nie licząc się z Kartą Atlantycką.

Godz.20.00.
Cytuje prasy angielskiej na temat polsko-rosyjskiego konfliktu, Jak donoszą z Istambułu perski min.sprazagna, znany ze swego prosowieckiego nastawienia, wyraził solidarność z bolszewicką Rosją

jednakowoż w związku ze znaczną liczbą polskich emigrantów obecnych w Persji wyraził ogólnikowo nadzieję, że nieporozumienia między Polską a Sowietami powinny wkrótce być zlikwidowane. Minister zakończył stwierdzając, że stosunki między rządem perskim a emigranckim rządem polskim nie uległy zmianie. Jednakowoż dał do zrozumienia, że rząd teherański stanąłby po stronie Moskwy, gdyby spór rozszerzył się w dalszym ciągu.

Po arabsku, 3.V, godz.19.00.
A.P. donosi z Lizbony, że rząd brytyjski zabronił ogłaszania jakichkolwiek szczegółów o kryzysie rosyjsko-polskim.
Żydzi polscy w Palestynie uchwalili na zgromadzeniu rezolucję wyrażającą protest i oburzenie w sprawie katyńskiej. Uchwalili oni uczynić wszystko co w ich mocy dla pomożenia śledztwu i ustalenia odpowiedzialności tych bolszewików, który wykonali egzekucję na oficerach polskich.

BUENOS AIRES, po hiszpańsku, 3.V. godz.00.45.
Kolonia polska w Argentynie obchodziła święto Niepodległości. Nabożeństwo miało miejsce w kościele Nuestra Senora De Guadelupe następnie zaś odbyło się zebranie pol. mieszkańców stolicy.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

MOSKWA, po rosyjsku, 3.V. godz.17.00.
Tass podaje z Istambułu wiadomość o wzrastającym defetyźmie we Włoszech, opartą na prasie włoskiej. Popolo d'Italia i Stampa donoszą o aresztowaniach, które miały ostatnio miejsce w Mediolanie i w innych miastach północnych Włoch, głównie wśród robotników, oskarżonych o szerzenie defetyzmu i wzbranianie się od pracy w fabrykach przemysłu wojennego. Corriero della Sera podaje informacje o zaaresztowaniu i uwięzieniu licznych mieszkańców Triestu za słuchanie zagranicznych stacji radiowych. Sądząc po prasie włoskiej defetyzm wkradł się również do partji faszystowskiej, gdzie ostatnio nastąpiła czystka z uwagi brak zdecydowania i brak zrozumienia swych obowiązków przez niektórych członków.

Godz.17.20.
Pogadanka na temat okrucieństw, których dopuszczają się Niemcy nad ludnością rosyjską w okręgach okupowanych pod Smoleńskiem.

Po angielsku, 3.V. godz.22.00.
Pogadanka na temat sytuacji wojskowej. Autor stwierdza, że w działaniach wojennych nastąpiła swego rodzaju przerwa. Armia czerwona wykorzystuje ją by przygotować się do przyszłych ciężkich bitew. Dzisiaj trudno jeszcze przewidzieć jak długo ta przerwa potrwa, oraz na którym odcinku rozpoczną się operacje. Jedno jest pewne, że istnieje wola największego wysiłku. Armia sowiecka wypełni rozkaz swego wodza naczelnego i wraz ze swemi sprzymierzeńcami zada Osi nowe ciosy.

CHUNGKING, po angielsku, 3.V. godz.17.00.
Central Daily News komentując rozkaz Stalina, stwierdza, że Hitler jest w sytuacji beznadziejnej i nie omieszka zwrócić się do Japonii z prośbą o pomoc. Japonia nie przepuści okazji do powiększenia swych zdobyczy w czasie gdy St.Zjednoczone, W.Brytania i Sowioty zajęte będą walką przeciw Hitlerowi. Obecnie konsoliduje ona swe pozycje na południowym Pacyfiku i prawdopodobnie przygotowuje się do działań na północnym Pacyfiku.

Ministerstwo Informacji
i Dokumentacji

Uzupełnienie

KOMUNIKATU RADIOWEGO Z DNIA 5 Maja 1943

BERLIN NPD po niemiecku, dn.4.5. godz. 16-30

Z Lizbony donoszą: Raymond Clapper omawia w "Philadelphia Inquirer" zagadnienia powojenne mniejszych krajów Europy i stwierdza, że zarówno Stany Zjednoczone jak i Anglja nie zamierzają wydać jakichkolwiek wiążących wypowiedzi o przyszłych granicach. W podobny sposób zachował się w zeszłym roku Roosevelt wobec roszczeń rosyjskich w Europie wschodniej. Stany Zjednoczone znajdują się w dość trudnym położeniu, ponieważ państwa bałtyckie wciąż jeszcze utrzymują w Ameryce przedstawicielstwa dyplomatyczne. Rosja natomiast wymaga, ażeby roszczeniom jej w tym kierunku nic się nie przeciwstawiało. Dlatego byłoby może dobrze, ażeby cofnąć to oficjalne uznanie, choć inni uważają, iż lepiej byłoby czekać aż do zawarcia pokoju, gdyż przy tak dalekoidącym uznaniu roszczeń rosyjskich mogłyby inne państwa pójść za przykładem Rosji. Obecną postawę Stanów Zjednoczonych błędnie byłoby uważać za chęć przeszkodzenia Rosji w o włączeniu tych ziem.

godz.16-35

Gazeta "La Turquie" poświęca swój artykuł wstępny z dnia 2 maja oświadczeniu Rządu Polskiego. Pismo żałuje, że " Mołotow tak lekkomyślnie " mówił o polsko- niemieckiej współpracy, podczas gdy świat cały wie, że Polska jest pierwszym krajem, który się oparł Niemcom. Gazeta następnie analizuje wniosek polski do MCK i uważa go za usprawiedliwiony. Gazeta wspomina również wszystkie kroki polskie wobec Sowietów, zmierzające do wyświetlenia losu zaginionych oficerów. Wreszcie omawia również twierdzenie Sowietów, że Polska łaknie ziem sowieckich. Podkreśla się tu, że Polska żąda jedynie status quo oraz zwraca się uwagę na godny ton oświadczenia polskiego, które wyraźnie pomija nieporozumienia przeszłości. Gazeta konkluduje: to, czego się Polacy domagają, jest ekstensywne zastosowanie polsko- sowieckiego paktu. Chodzi przedewszystkiem o zwolnienie około 750.000 Polaków zgodnie z warunkami ugody, którzy nie mogli opuścić ZSRR po wrześniu 1942. Władze sowieckie wstrzymały również działalność polskich organizacji pomocy i zmusili wszystkich Polaków do podporządkowania się. Dla znormalizowania stosunków polsko- sowieckich należałoby, zgodnie z mądrą uwagą Timesa, zdecydować się na pełne zastosowanie paktu z roku 1941.

godz. 16-45

Exchange retransmituje z Moskwy: urzędowa agencja rosyjska opublikowała w poniedziałek oświadczenie, które prawdopodobnie ukazało się we wszystkich gazetach rosyjskich, a które żąda przebudowy obecnego Rządu Polskiego. Oskarża ono Sikorskiego, iż zastosował się do reakcyjnych elementów polskiego wychodźctwa, szczególnie amerykańskiego, robiąc "koncesje o wyraźnie antysowieckim charakterze." Potrzeba obecnie nowego rządu, którego członkowie rozumieliby konieczności wojny i posiadali wobec narodu polskiego i wobec narodów zjednoczonych dostateczną dozę odpowiedzialności. Rząd ten powinien niedopuścić, aby stać się narzędziem wrogich rządów, a szukać powinien stosunków przyjaznych z Rosją Sowiecką. Warunkiem tego byłoby wyrzeczenie polityki, zmierzającej do opanowania części ludności ukraińskiej i białoruskiej wbrew ich woli oraz chęć przyjaznego rozwiąza ia zagadnień granicznych

jak również uwzględnienia praw narodu żydowskiego. Tylko taki rząd mógłby zapobiec, aby przerwa w polsko-rosyjskich stosunkach stała się zwycięstwem politycznym Niemiec.

godz. 16-50
Prasa poranna berlińska omawia żywo protokuł ekspertów międzynarodowych w sprawie grobów katyńskich.

BBZ: "Medycy Europy o masowej zbrodni".
DAZ: "Europejska komisja potwierdza Katyń".
VB: "Komisja lekarska potwierdza prawdę o Katyniu";
Lokalanzeiger: "Ekspertyza międzynarodowa o Katyniu."
12 Uhr Blatt: "Płomienne oskarżenie."

godz. 17-30
Ze Sztokholmu donoszą: Pertraktacje prowadzone głównie w Moskwie w sprawie złagodzenia konfliktu polsko- sowieckiego wciąż jeszcze zachowywano są w tajemnicy. Prasa angielska próbuje pocieszać swych czytelników zapewnieniem, że nieufność sowiecka wobec mocarstw anglo-saskich już zanika. Times wydrukował depeszę z Moskwy, według której Anglja i Stany Zjednoczone wszelkiemi siłami popierają ZSRR. Spodziewać się więc można, że nieufność Sowietów która interesom Sprzymierzonych tak silnie szkodzi, niebawem zniknie.
Inni korespondenci z Moskwy robią aluzje, że niewykluczone są pewne niemiłe niespodzianki. Tak naprzykład "New Chronicle" stwierdza, że nieufność sowiecka wobec planów anglo-amerykańskich może zostać wprawdzie powściągnięta, lecz musiałaby się znowu pokazać, jeżeli [illegible] nie zostaną [illegible] raz na zawsze wszystkie sprawy zasadnicze. Żądanie polskiego ministra Stańczyka o wydanie 800-900 tysięcy Polaków zatrzymanych w Rosji nie przyczyniło się zdaniem korespondentów szwedzkich do wyjaśnienia wszystkich aktualnych spraw. Jednocześnie złożone przez Stańczyka oświadczenie, że polski rząd wygnańczy gotów jest odłożyć sprawę granic do konferencji pokojowej, jeżeli tylko kwestja narodowości zostaną teraz rozwiązano, uważa się za dowód niedostatecznie zamaskowanego uporu polskiego rządu wygnańczego ; upór ten nie jest dobrą przepowiednią na przyszłość.

godz. 18.
Niemieckie sprawozdanie polityczne z dnia 4 maja.

W londyńskim Coloseum emigranci polscy obchodzili swe święto narodowe. Sam wybór miejsca ma znaczenie wprost symboliczne: W chwili, kiedy emigrantów polskich strącili ze sceny światowego teatru za zgodą, a może nawet z aplauzem ich angielskich sprzymierzeńców, Coloseum londyńskie jest może ostatnią sceną, która pozostała Sikorskiemu i jego zwolennikom. Coloseum ma wspólny pierwiastek ze słowem "kolosalny". Wyraz ten natomiast charakteryzuje żądania polskie w przeszłości i teraźniejszości. W Niemczech mówiło się dawniej o polskiej manji wielkości, w Anglji i Ameryce mówi się dzisiej o polskiej polityce samobójczej. W wyniku wychodzi to na jedno. Na przedstawieniu polskim w Coloseum zajęli mecenasi brytyjscy Sikorskiego górne galerje widowni. Tam klaskali mówcy drugorzędni jak Sir Anderson, dawny gubernator bengalski oraz arcybiskup Yorku. Ten ostatni zarządził , aby w Katedrze Sw. Pawła odegrano hymn. " Polsko, kraju nasz ojczysty, raduj się."/Sic./ Wysoki duchowny myślał widocznie o grobach katyńskich.
Trzy polityczne wypowiedzi zostały wygłoszone w dzień polskiego święta narodowego. Churchill oświadczył, że ofiary polskie /a więc widocznie i te z Katynia/ uwieńczone zostaną odzyskaniem wielkiej niepodległej Polski. Sformułowanie to jest utrzymane silnie w stylu wyroczni, nie mówi on , jak duża będzie przyszła Polska ani też gdzie będzie położona. Mogłaby naprzykład leżeć w Af-

ryce i być wielkości księstwa Liechtenstein. W każdym razie rząd brytyjski do niczego się nie zobowiązał.

Z ramienia Polskich emigrantów złożył Raczkiewicz hołd Wielkiej Brytanji za jej wierność dla Polski. Nie ma widać poniżenia, które byłoby za niskie, aby polscy emigranci wzięli je na swe barki. Po odpowiedzi pełnej uniżenia, jaką dał Sikorski na wyrzucenie swego przedstawiciela z Moskwy, po łaszeniu się do morderców młodzieży polskiej, podchlebia się obecnie Raczkiewicz tym, którzy właśnie w tych dniach poraz drugi zdradzili Polskę. Pozatem Raczkiewicz żąda stworzenia środkowo-europejskiej federacji pod kierownictwem Polski zgodnie z jej historyczną tradycją.

Przeciw tej dziejowej tradycji Polski, a mianowicie przeciw tradycji panowania nad innemi narodami, zwraca się trzecia i najważniejsza wypowiedź w dniu polskiego święta narodowego. Jest to wypowiedź rządu sowieckiego w prasie rosyjskiej. Stalin żąda w niej natychmiastowej przebudowy polskiego rządu emigrantów w Londynie, a więc wyrzucenia tych, którzy w Coloseum i w katedrze sw. Pawła starali się kurczowo wymienić uściski dłoni z angielskiemi osobistościami drugiego kompletu. Rząd sowiecki żąda również, aby przyszła Polska zrzekła się nazawsze ziem ukraińskich i białoruskich. Wreszcie - a jest to może najbardziej sensacyjny ustęp oświadczenia Sowietów - żąda się od przyszłych polskich rządów uznania " praw narodu żydowskiego". Do czego zmierza to ostatnie wymaganie, pokaże przyszłość. Być może oznacza ono, że Sikorski będzie musiał nadać tytuł honorowych obywateli narodu polskiego tym żydowskim agentom G.P.U którzy dokonali morderstwa na 10.000 polskich oficerów.

Akompanjament do polskiego przedstawienia w Coloseum londyńskim wykazuje więc dużą ilość dysonansów. Sprzeczności polityczne wydają się być wielkie. Rząd sowiecki żąda, aby Polska na zawsze zniknęła. Emigranci polscy chcieliby, aby Polska powstała do życia jeszcze większa a to kosztem wszystkich swoich sąsiadów. Anglicy natomiast sprzedają swą zgodę na zniszczenie lub rekonstrukcję Polski temu, kto da więcej. Jedna z gazet szwajcarskich pisała niedawno, że Polacy stali się dyplomatycznym bilonem aljantów. Jest to porównanie bardzo dobre. Emigranci polscy są monetą, która zmienia codzień właściciela. Tam gdzie w wielkich interesach między Anglosasami i bolszewikami brak jest drobnych, wydaje się resztę w polskim bilonie. Żądania polskie są wekslem, którego nikt nie zamierza wykupić.

godz. 19-30

Konferencja prasowa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Berlinie.

Pierwszą sprawą, poruszoną na dzisiejszej konferencji prasy zagranicznej była sprawa rozkazu dziennego Stalina. Braun von Stumm stwierdził, że rozkaz dzienny Stalina trzyma się punktów i oświadczeń z Casablanca , wskazał na napuszone oświadczenie Stalina, mówiące o "walce aż do bezwarunkowej kapitulacji". Stalin stara się widać w ten sposób o odpuszczenie grzechów katyńskich. Usiłowania Stalina w tym kierunku uwieńczone zostały sukcesem, jak widać z prasy brytyjskiej. /Wyciągi z Timesa oraz NewsChronicle/ Stumm wspomniał również artykuły w News Chronicle i Daily Telegraph, mówiące o konieczności umiejscowienia konfliktu sowiecko-polskiego. Artykuły to widocznie powtarzają dosłownie opinję kół oficjalnych brytyjskich. News Chronicle uważa, że należy stworzyć sferę wpływów rosyjskich w Europie wschodniej. Stumm oświadczył w tej sprawie, że oznaczałoby to wyraźną rezygnację z prawa stanowienia narodów o swoim losie oraz z niepodległości narodów europejskich; byłoby to propagowaniem "spokoju cmentarnego dla Stalina"/ Friedhofsruhe Stalins/

W djametralnym przeciwieństwie do tych opinji brytyjskich stoi oświadczenie polskiego prezydenta wygnańczego Raczkiewicza, który ponawia żądanie stworzenia bloku państw wschodnio-europejskich. W związku z tym zasługuje na uwagę informacja Tass'a , podana przez Exchange , według której Moskwa .../brak jednego zdania/ ...drogą okrężną przez utworzenie rządu w typie rządu Kiereńskiego.W tym ostatnim wypadku plany Moskwy co do Polski widocznie zmierzają do rozwoju równoległego do sprawy Michajłowicza w Jugosławji. Stumm zwrócił również uwagę swych słuchaczy na oświadczenie polskiego ministra Opieki Społecznej Stańczyka, który domaga się zwolnienia 800-900 tysięcy Polaków, którzy chwilowo " wbrew.../brak zdania/...